

# Stan wyjątkowy w mieście Majów Q'anjobal

22 maja 2012

Nowo wybrany prezydent Gwatemali, Otto Perez Molina, wprowadził 30-dniowy stan wyjątkowy i zawiesił swobody obywatelskie w mieście Santa Cruz Barillas w prowincji Huehuetenango. Decyzja została podjęta w odpowiedzi na zamieszki jakie wybuchły w mieście w związku z planami budowy elektrowni wodnej „Cambalan”. Po obwieszczeniu prezydenta Moliny do miasta wkroczyło 600 żołnierzy i policjantów. Aresztowano 17 osób i przeprowadzono szturm na 20 kolejnych domów, wszystko pod pretekstem walki z przemytem narkotyków.

Na początku maja 2012 roku, trzech mężczyzn z gminy Barillas zostało ostrzelanych przez umundurowanych ludzi, będących prawdopodobnie członkami sił bezpieczeństwa monitorujących hydroenergetyczny projekt Cambalan, realizowany z kolei przez hiszpańską firmę Hydro Santa Cruz. Dwójka zaatakowanych została ranna, trzeci z mężczyzn, Andres Francisco Miguel poniósł śmierć na miejscu. Jeden z rannych, Antonio Pablo, odmówił wcześniej sprzedaży swojej ziemi na rzecz spółki. Odtąd, przez dwa lata aż do chwili ostatniego incydentu otrzymywał pogroźki.

Na wieść o śmierci członka wspólnoty, setki lokalnych mieszkańców zaatakowało pobliską bazę wojskową. Powszechnie domagano się wyjaśnienia okoliczności tego ataku i ujawnienia jego sprawców. Następnego dnia jednostki policji i wojskowe czołgi wkroczyły do Barillas. Najeżdżano domy i dokonywano aresztowań. Prezydent Gwatemali oświadczył, że gmina jest w stanie oblężenia i wszystkie swobody obywatelskie zostają zawieszane. Przedsiębiorstwo Hydro Santa Cruz zaprzeczyło jakoby ponosiło jakąkolwiek odpowiedzialność za śmierć Andresa Francisco Miguela. Przedstawiciele spółki odzegnując się od winy skierowali uwagę na przywódców lokalnej społeczności, to

oni zostali napiętnowani jako „przyczyna zamieszania”. Zgodnie z oświadczeniem Hydro Santa Cruz, wszyscy pracownicy firmy podczas strzelaniny byli „na wakacjach”.

Mauricio Lopez Bonilla, reprezentujący gwatemalski rząd przyznał, że hiszpańska firma energetyczna zwróciła się do rządu z apelem o zwiększenie obecności wojskowej, ale – jak zapewniał – ogłoszenie stanu wyjątkowego „nie ma żadnego związku z tamą”, a jedynie, z ekstremalną formą jaką przybrał protest.

23 czerwca 2007 roku, wspólnota Barillas zorganizowała referendum, w którym ponad 46 tysięcy mieszkańców jednoznacznie odrzuciło wszelkie górnicze i hydroenergetyczne projekty na terenie gminy. Mimo tego ważnego aktu demokracji bezpośredniej, hiszpańska spółka Hydro Santa Cruz przybyła do Barillas, by promować i sondować perspektywę dla przyszłego przedsięwzięcia. Rzeka Q'anb'alam, płynąca obok miasta Barillas, posiada trzy wodospady. Członkowie wspólnoty, Majowie Q'anjabal, wykorzystują rzekę do kąpieli, rekreacji oraz świętych uroczystości.

W odpowiedzi na odmowę lokalnej społeczności firma wniosła prawne skargi przeciwko przywódcom oporu oraz osobom które nie chciały sprzedać swojej ziemi. W 2009 roku dziesięciu Majów Q'anjabal zostało oskarżonych o podżeganie do przemocy, zniesławienie i nielegalne przetrzymywanie. W odpowiedzi na tą inicjatywę, urzędnicy z miasta Barillas, spotkali się z członkami społeczności i postanowili odrzucić budowę tamy. Natychmiast po ich decyzji, Hydro Santa Cruz podjęło kroki prawne, tym razem w stosunku do miasta Barillas. Lokalny sędzia, odpowiadając na lament hiszpańskiego przedsiębiorstwa, orzekł na korzyść spółki podsumowując, że miasto nie jest stroną w sprawie budowy tamy.

Od 13 maja 2012 roku, momentu wprowadzenia stanu wyjątkowego w Barillas dokonano ponad 17 aresztowań. Wśród zatrzymanych znalazł się Saul Mendez, który wcześniej złożył doniesienie na

Hydro Santa Cruz do wydziału Rzecznika Praw Obywatelskich. Zdaniem lokalnych działaczy pragnących pozostać anonimowymi obecna sytuacja na ulicach Barillas przypomina atmosferę z czasów wojny domowej: „Sojusznicy firmy wręczają listę działaczy służbom porządkowym. Wchodzą do autobusów, żądają wylegitymowania się na ulicach. Stan Gwatemali nadal udziela koncesje i licencje dla zagranicznych firm nie biorąc pod uwagę poglądów i opinii jej mieszkańców. Naruszają Międzynarodową Konwencje Organizacji Pracy ILO'169 oraz Deklaracje ds. Ludów Tubylczych ONZ”.

Oskarżenia odrzuca były generał a dziś gwatemalski prezydent, Otto Perez Molina. Podczas konferencji prasowej powiedział, że „to miasto zawsze było kłopotliwe” i zasugerował, że konflikt powodują członkowie gangów „zainteresowani handlem narkotykami i przestępczością zorganizowaną, co wyjaśnia, dlaczego dążą do usunięcia wojsk z regionu”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: [ghrcusa.wordpress.com](http://ghrcusa.wordpress.com), [thecuttingedgenews.com](http://thecuttingedgenews.com),  
[www.serjus.org.gt](http://www.serjus.org.gt), [culturalsurvival.org](http://culturalsurvival.org),  
[indigenousspeoplesissues.com](http://indigenousspeoplesissues.com)

Dla „Wolnych Mediów”